

Piotr Soszyński
Uniwersytet Łódzki
Katedra Edukacji Artystycznej i Pedagogiki Twórczości

Technologia informacyjno-komunikacyjna jako przedmiot tolerancji nauczyciela

Technologia informacyjno-komunikacyjna ma wielki udział w przekształcaniach kulturowych dotyczących również tolerancji. To dzięki technologii mamy okazję spotkać się z nieporównywalnie z żadnym dotychczasowym okresem w dziejach ogromną ilością opinii, poglądów, zwyczajów, faktów. Lawina informacji prowokuje do zajęcia własnego stanowiska, czyli uruchamia funkcję samoświadomościową, którą Suchodolski przypisywał sztuce¹. Technologia stwarza zatem ogrom nowych sytuacji prowokujących do ustalenia własnych granic tolerancji, do poznania tych granic, uświadomienia sobie ich. Z drugiej strony, technologia tworzy bardzo łatwe narzędzia wyrażania własnego stosunku do wydarzeń, opinii, osób. Ija Lazari-Pawłowska, której rozumienie tolerancji przyjęto tu za podstawę rozważań, słusznie zwraca uwagę na problem bezsilności, która często bywa przyczyną braku interwencji² jako wyrazu nietolerancji dla negatywnych zjawisk. Poczucie, że nie możemy wpłynąć na nietolerowane zachowania można poczytywać za przyzwolenie na niegodziwości tego świata, bo zgodnie z definicją tolerancji, nie zachodzi tu interwencja dla zmiany niepożądanego zachowania czy opinii. Tymczasem społecznościowy Internet daje nam taką możliwość, aby własnym komentarzem, wpisem, polubieniem, w końcu własną drogą nawigacji w sieci, wyrazić swój stosunek do każdej aktywności. Technologia przezwycięża zatem sytuację bezsilności, która dzieliła twórców i komentatorów definicji tolerancji: Kotarbińskiego, Lazari-Pawłowską, Kinga, Grzegorzczaka. Powszechna możliwość wyrażenia swojego sprzeciwu ułatwia bycie nietolerancyjnym.

Taka łatwość rodzi pewną niejasność w definicji tolerancji. Sprzeciw wobec opinii czy zachowania ma bowiem określony zakres przedmiotowy ale też niejednoznaczny zakres podmiotowy. Wobec kogo wyrażony sprze-

¹ S. Szuman, *O sztuce i wychowaniu estetycznym*, PZWS, Warszawa 1990.

² I. Lazari-Pawłowska, *Trzy pojęcia tolerancji*, „Studia Filozoficzne” 1984, nr 8(225), s. 105–118.

ciw można uznać za wyczerpujący warunek definicyjny? Czy niewybredny komentarz wygłoszony w gronie znajomych wystarczy, czy może sprzeciw powinien być wyrażony bezpośrednio wobec osoby głoszącej nietolerowane opinie? Niejasna jest również rola technologii informacyjno-komunikacyjnej: czy publicznie wyartykułowany sprzeciw można uznać za komunikat odbierany również przez autora nietolerowanej opinii? Skoro jednak Laza-ri-Pawłowska kieruje wyrażanie sprzeciwu w stronę poglądów, opinii a nie człowieka³, należy przez to rozumieć, że warunek bezpośredniego dialogu z osobą głoszącą nietolerowane treści nie jest konieczny. Rola więc technologii informacyjno-komunikacyjnej jako medium publicznego i w dużej mierze anonimowego musi być tu uznana. Fakt ten potęguje znaczenie technologii dla wyrażania sprzeciwu, a więc i dla rodzenia się nietolerancji. To bowiem, co łatwiej wyrazić anonimowo, trudniej zmanifestować jawnie, zdradzając własną tożsamość. Sama technologiczna łatwość takiego sprzeciwu daje nieporównywalnie większe możliwości wyrażenia swojego negatywnego stosunku, a więc uznać można, że technologia ułatwia czy wręcz wspomaga nietolerancję. Wydaje się, że ten właśnie aspekt sprawia, iż skłonni jesteśmy kojarzyć chętniej technologię z ciemnymi stronami współżycia społecznego. Oczywiście obciążanie technologii grzechami jej użytkowników nie jest rozsądne, tym bardziej, że sztandarowo negatywne zjawisko trollingu, kojarzone jednoznacznie z elektronicznymi mediami społecznościowymi, mylnie kwalifikuje się czasem jako objaw nietolerancji. Nie ma tu zwykle dialogu czy nawet potępienia opinii lub zachowania, ale atakuje się najczęściej osobę, której zdanie staje się jedynie pretekstem do trollingu.

Wszeghobecna technologia odciska swoje piętno również na praktyce edukacyjnej. Postawa nauczyciela wobec niej może polegać na tolerancji lub nietolerancji. Tolerancja jako relacja jest udziałem nauczyciela na wielu płaszczyznach. Oprócz naturalnych podmiotów tej relacji, jakimi są uczniowie, rodzice, dyrekcja szkoły, ważna jest również relacja na płaszczyźnie nauczyciel–prawo oświatowe, reprezentowane głównie przez *Podstawę programową*. Zapisy tego dokumentu, które uczyniono szczególnym przedmiotem zainteresowania, dotyczą zalecenia czy wręcz konieczności stosowania technologii informatyczno-komunikacyjnej (TIK) przez nauczyciela w dydaktyce własnego przedmiotu. Postawa tolerancji wobec ta-

³ Ibidem.

kiego zapisu oraz szerzej – wobec technologii komputerowej w ogóle – jest przedmiotem badań w niniejszym artykule.

Autorzy rozporządzenia⁴ zakładają pełną jego akceptację przez nauczycieli, czyli domyślną wspólnotę poglądów na problem stosowania TIK w dydaktyce. Zgodnie zatem z definicją Iji Lazari-Pawłowskiej, nie jest to grunt, na którym można by spodziewać się postawy tolerancji⁵ – zakłada się tu bowiem brak pierwiastka odmienności, czy negatywnej oceny prezentowanych poglądów i idei. Poza jednak oczekiwaną postawą akceptacji wpływającej ze zgodności poglądów nauczyciela i autorów *Podstawy programowej*, możliwa jest także postawa częściowej negacji, skutkująca buntem lub tolerancją ze strony nauczyciela. Tę ostatnią chciałbym zidentyfikować na podstawie badań własnych, wykonanych na przełomie 2017 i 2018 roku⁶.

Studium przypadków objęło sześciu nauczycieli muzyki łódzkich szkół podstawowych. W wywiadach poszukiwano oznak postawy tolerancyjnej wobec technologii komputerowej, a w szczególności wobec zapisów ustawowych, dotyczących konieczności stosowania TIK w dydaktyce muzyki. Taka postawa zakłada uprzednie odczuwanie dyskomfortu wobec narzucanych ram podstawy programowej. Drugi warunek według Lazari-Pawłowskiej – niesprzeciwianie się ujemnie ocenianemu zjawisku – ma tu niejednoznaczna postać. Sprzeciw bowiem w sytuacji niezgody z poglądami drugiego człowieka polegać może na czynnej próbie narzucenia mu własnego poglądu lub biernego nieuwzględniania jego postulatów. Pierwsza z wymienionych możliwości w przypadku zetknięcia człowieka z instytucją narzucającą mu ramy działania może przybrać formę petycji, nacisków lobbystycznych czy wręcz strajku i ma na celu zmianę krytykowanych zapisów. Taka czynna forma sprzeciwu funkcjonować może równolegle z wykonywaniem wymaganych kontrowersyjnymi zapisami działań bądź ich zaniechaniem. Ta ostatnia, mniej spektakularna forma, jest szczególnym przedmiotem badań.

Problematyczne jest już samo zakwalifikowanie postawy nauczyciela jako takiej, która wyraża sprzeciw wobec kwestionowanego przepisu. Możemy bowiem założyć sobie dwojaki zachowanie: sprzeciw wyrażany

⁴ Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 14 lutego 2017 r. w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz podstawy programowej kształcenia ogólnego dla szkoły podstawowej, Dz.U. z dnia 24 lutego 2017 r., poz. 356.

⁵ I. Lazari-Pawłowska, *Trzy pojęcia tolerancji*.

⁶ Jest to kontynuacja badań przedstawionych w: P. Soszyński, *Kompetencje informatyczne nauczycieli muzyki. Stan postulowany a rzeczywisty*, Wydawnictwo Uniwersytetu łódzkiego, Łódź 2014.

poprzez proste niezastosowanie się do przepisu albo sprzeciw artykułowany jedynie werbalnie, czyli krytykowanie zapisu, ale jednocześnie jego realizowanie, ponieważ ignorowanie go pojmowane może być już nie jako próba wpłynięcia na zmianę przepisu (w rozumieniu definicji tolerancji – opinii czy zachowania), ale jako przekraczająca granice rzetelności zawodowej niesubordynacja. Innymi słowy: sprzeciw w warstwie deklaratywnej, mieszczący się w granicach roli społecznej nauczyciela albo sprzeciw jako zaniechanie wymaganych przez tę rolę działań, co nosi już znamiona anarchii. Postawa nietolerancji może zatem wyrażać się tu poprzez formułowanie opinii dezawuuujących kontrowersyjny zapis mimo działania zgodnego z zapisami ustawy, choć bardzo łatwo pomylić taką postawę z poczuciem obowiązku lub konformizmem.

Druga możliwość zachowania nietolerancyjnego to ta, kiedy skutkiem niezgody z przepisem jest celowe zaniechanie jego wykonywania. W takim przypadku jednak należy odrzucić sytuacje, w których brak działania nie wynika z niezgody z zapisami przepisów, ale ze zwykłego wygodnictwa czy wręcz lenistwa.

Odrzucając więc sytuacje zgodności przekonań i działań nauczyciela z zapisami rozporządzenia, starano się zidentyfikować oznaki tolerancji, zdefiniowanej trojako przez Lazari-Pawłowską⁷. Przyjmując za autorką rozumienie tolerancji jako brak przymusu do narzucania swojego zdania, nie znajdziemy teoretycznego umocowania takiej postawy w opisywanej sytuacji badawczej. Nauczyciel jako jednostka nie ma bowiem realnej możliwości wywierania skutecznego wpływu na podstawę programową. Nie będzie tu również użyteczne drugie rozumienie tolerancji jako wartości pozytywnej. Nie jest bowiem zadaniem nauczyciela kierowanie się własnymi zasadami, przy pozytywnym odnoszeniu się do odmiennych zasad podstawy programowej. Relacja ta bowiem wyraża się nie w głoszonych poglądach a w działaniu. Jeśli takie działanie byłoby sprzeczne z zapisami rozporządzenia, nie możemy mówić o pozytywnej tolerancji. Pozostaje trzecie – negatywne rozumienie tolerancji, które Lazari-Pawłowska omawia w pierwszej kolejności, identyfikując cztery możliwe motywy przyjęcia takiej postawy. Twierdzi ona, że osoby tolerancyjne „mimo negatywnej oceny jakiegoś zjawiska powstrzymują się od interwencji”⁸ z czterech możliwych motywów: obojętności (braku zaangażowania), patrzenia z góry

⁷ I. Lazari-Pawłowska, *Trzy pojęcia tolerancji*, s. 105–118.

⁸ Ibidem, s. 107–108.

(poczucia własnej przewagi), pragnienia harmonijnego współżycia z ludźmi (potrzeby „świętego spokoju”) oraz partnerstwa (jako wyrazu prawa do autonomii).

Postawę tolerancji nauczyciela wobec zapisów podstawy programowej o stosowaniu TIK w dydaktyce własnego przedmiotu należy w pierwszej kolejności skonfrontować z definicją tolerancji. Lazari-Pawłowska wychodzi od propozycji Tadeusza Kotarbińskiego, według którego „tolerancja polega na niesprzeciwianiu się cudzym działaniom, mimo że uważamy je za niepożądane”⁹. Użyty przez Kotarbińskiego przymiotnik „niepożądane” autorka jednak zastępuje innymi, własnymi: „ujemnie oceniane” lub to „co uznane zostało za zło, błąd, fałsz lub niedostatek”¹⁰, podkreślając, że nie chodzi tylko o odmiennosc opinii czy obyczajów, ale o błędność opinii lub niewłaściwość obyczajów w ocenie osoby tolerancyjnej. Taki brak sprzeciwu może wynikać z pobudek pozytywnych (gdy uznajemy prawo innego człowieka do posiadania odmiennych poglądów) lub negatywnych. Lazari-Pawłowska przyjmuje obydwa rodzaje motywacji, wyraźnie dystansując się w tym poglądzie od Józefa Kellera czy Marii Ossowskiej, którzy odmawiają uznania tolerancji z pobudek innych niż szlachetne¹¹.

Próbując nakreślić macierz takich przypadków, dojdziemy do następującego schematu:

Tabela 1. Macierz tolerancji nauczyciela

niezgodność poglądów	sprzeciw werbalny	działanie zgodne z niepodzielanym poglądem	= <i>quasi</i> -tolerancja
		zaniechanie działania	= nietolerancja
	brak sprzeciwu werbalnego	działanie zgodne z niepodzielanym poglądem	= tolerancja
		zaniechanie działania	= nietolerancja

Źródło: opracowanie własne

Terminem „*quasi*-tolerancja” określam tu przypadki, w których podjęcie przez nauczyciela kwestionowanego działania wynikać może również

⁹ T. Kotarbiński, *Studia z zakresu filozofii, etyki i nauk społecznych*, Ossolineum, Wrocław 1970, s. 191, [za:] I. Lazari-Pawłowska, *Trzy pojęcia tolerancji*, s. 106.

¹⁰ Ibidem.

¹¹ Za: ibidem, s. 106–107.

z pobudek innych niż tolerancja: obawy przed konsekwencjami, konformizmu i innych – ich proporcjonalny udział trudno jednoznacznie oszacować.

Aby zatem zdiagnozować relację opisaną przez Lazari-Pawłowską jako negatywna tolerancja wobec dydaktycznych zastosowań TIK, należy w pierwszym rzędzie zidentyfikować postawy nauczycieli zdradzające „ujemną ocenę” takich rozwiązań czy też pojmowanie ich jako „zło, błąd, fałsz lub niedostatek”.

W badaniach ankietowych¹² odsetek nauczycieli niezgadających się z zapisami *Podstawy programowej* w zakresie konieczności stosowania TIK przez nauczyciela zidentyfikowany został na podstawie dwóch parametrów. Przepis uznaje bowiem włączenie TIK do narzędzi dydaktycznych jako: niezbędne oraz pomocne dla uczniów. Zatem odpowiedzi pozostające w niezgodzie z tymi określeniami (uznające kompetencje informatyczne jak i opisane działania nauczyciela jako „bez znaczenia”) uznano za przejaw „ujemnej oceny” lub zakwalifikowania przepisów jako „zło, błąd, fałsz lub niedostatek”.

Takich przypadków znaleziono sześć: dwoje nauczycieli uznało kompetencje informatyczne za niepotrzebne, dwoje – że komputery w dydaktyce muzyki są bez znaczenia oraz dwoje podzielało obie opinie łącznie. Przy 88 badanych oznacza to 6,8%. Co czternasty nauczyciel zatem „ma szansę” wykazać się tolerancją, ponieważ nie podziela poglądów autorów przepisów rozporządzenia. Wszyscy oni deklarują wykorzystywanie TIK w dydaktyce własnego przedmiotu, co każe nazwać ich postawę tolerancyjną.

Wśród badanych zidentyfikowano kilka ciekawych przypadków takiej postawy. Poniżej przedstawiam te, które ze względu na swą specyfikę nie mieszczą się, bądź mieszczą się z trudem, w systematyce zaproponowanej przez Lazari-Pawłowską. Te oryginalne przypadki mogą zatem rozszerzyć perspektywę spojrzenia na zjawisko tolerancji.

Nauczyciel 1: Coraz częściej ułatwia sprawę posiadanie przez dzieci smartfonów. Staramy się w szkole to wykorzystywać, tylko problem jest taki, że rodzice mają bardzo różny stosunek do tego i uważają, że szkoła powinna unikać, żeby dziecko się nie uzależniało. Rodzice wolą, jak szkoła ogranicza, a nie udostępnia. Taka jest większość.

Mamy w tej wypowiedzi do czynienia z postawą tolerancji opisywanej przez Lazari-Pawłowską jako negatywna, wynikającą ze specyficznie poj-

¹² Badania z 2013 roku, przedstawione w: P. Soszyński, *Kompetencje informatyczne nauczycieli muzyki...*

mowanego motywu pragnienia harmonijnego współżycia z ludźmi. Motyw ten, opisywany przez wspomnianą autorkę, nie jest jednak bezpośredni. Nie chodzi tu bowiem o harmonijne współżycie z autorami kwestionowanych zapisów ale z osobami trzecimi – rodzicami. Respondent (N1) i jego środowisko szkolne chętnie zwiększyłoby obszar wykorzystywania technologii na lekcjach, ale kierując się tolerancją dla odmiennego zdania rodziców, umniejszając wagę programowych zapisów, wykazując wobec nich zmniejszone zaangażowanie, co mieści się w kategorii motywów, które Lazari-Pawłowska opatrzyła hasłem „obojętność”. Aprobująca postawa nauczyciela wobec przepisów w zetknięciu z nietolerancyjną postawą rodziców ustawia go zatem w pół drogi: w pozycji tolerancji zarówno wobec zapisów ustawowych jak i rodziców. Można tu zaryzykować określenie „nietolerancja nabyta” wobec przepisów, która jest efektem działania tolerancji wobec rodziców uczniów. Nauczyciel bowiem przynajmniej częściowo przejął pierwotnie obce mu stanowisko niezgody z zapisami rozporządzenia jako skutek własnej tolerancji wobec rodziców.

N2: Dobry nauczyciel muzyki może nie znać się na komputerze [...] Ja nie potrzebuję wsparcia kolegów, dyrektora [...] Ja mam swoje doświadczenie. Takie nękanie: jeszcze to, jeszcze to – to za dużo [...] Na szkolenia nie będę chodzić, bo ważniejsza jest rodzina. 10 lat się szkoliłam.

O ile w tym przypadku nie ma wątpliwości co do negatywnej oceny zjawiska, o tyle warunek nieprzeciwstawiania się mu jest tu dyskusyjny. N2 deklaruje bowiem zdanie przeciwne oraz że nie będzie uczestniczyć w szkoleniach, jednak nie wiemy, czy zastosuje się do zapisów obligujących go do stosowania TIK w dydaktyce. Takie zaniechanie można byłoby odczytać jako „korygującą interwencję” wykluczającą postawę tolerancji. Kwestię tę rozstrzyga inny fragment wypowiedzi:

N2: Mnie by było trudniej bez TIK – to wygoda.

Zatem N2 zdradza pozytywny stosunek do przepisu, który – wbrew wcześniejszej deklaracji – jest oznaką jego akceptacji. Nie ma tu więc miejsca na tolerancję wobec standardów dydaktycznych, a chodzi raczej o tolerancję wobec działań środowiska szkolnego, „nękającego” respondentkę własnym „wsparciem”. Podmiot – w tym przypadku nietolerancji – został zatem przeniesiony na środowisko wspierające działania na rzecz postawy, która sama nie wymaga tolerancji. Zaobserwować tu jednak możemy subtelną ewolucję stanowiska nauczyciela. Nietolerancja wobec działań środo-

wiska odbija się na powolnym i chyba mało uświadomionym przeobrażeniu pierwotnej postawy akceptacji wobec przepisu w postawę nietolerancji („Na szkolenia nie będę chodzić...”).

W obu przypadkach mamy zatem do czynienia z trzecim, pośrednim podmiotem, wkraczającym w relację nauczyciel–przepis, i wymuszającym postawę akceptacji wobec własnej postawy tolerancji lub nietolerancji wobec przepisu. Takie wymuszanie postawy akceptacji można uznać za przykład nietolerancji, której podmiotem jest nauczyciel. Ciekawą deklarację składa kolejna respondentka:

N4: Bariera jest we mnie. Jestem humanistką.

Odmienny system wartości N4 nie skłania jej jednak do negatywnej oceny postawy przeciwnej:

N4: Multimedialny przekaz jest ewidentnie lepszy, efektywniejszy. Skupia uwagę, jest ciekawiej.

Można rozważać, czy jest to postawa tolerancji pozytywnej, gdy reprezentując odmienny sposób funkcjonowania czy wręcz życia, wykazujemy życzliwą akceptację odmienności. Co najmniej równie prawdopodobne wydaje się tu jednak zastosowanie pozytywnej tolerancji wobec samego siebie, która wyraża się stwierdzeniem: nie umiem czegoś, ale toleruję swój brak zaangażowania w poznanie tego. Autotolerancja, czyli postawa tolerancji wobec nieakceptowanej strony własnego „ja”, nie mieści się w proponowanych definicjach tolerancji, co sugeruje bądź rozszerzenie pojęcia tolerancji o taki właśnie przypadek, bądź raczej każe zakwalifikować taką postawę jako rodzaj bierności motywowanej brakiem zaangażowania.

Jeszcze inną postawę reprezentuje kolejny respondent. Jako zaawansowany użytkownik TIK w działaniach muzycznych na własny użytek, postulowane w przepisach narzędzia komputerowe już dawno zaczął stosować w dydaktyce muzyki, nie czekając na stosowne przepisy. Można przyjąć, że taki nauczyciel, czując własną wyższość, zaledwie toleruje tych, którzy podążając za prawnie wymaganym poziomem kompetencji, nie są w stanie mu dorównać.

N6: I jesteśmy w tym programie Cyfrowych DJ-ów. Grupa uczniów chętnych z klas 5–6 zapoznała się z wirtualnym syntezatorem (Audiosauna), programują w edytorze pianolowym dźwięki i tak komponują. Poznali też edytor Audacity. Mamy zestaw kontrolera zewnętrznego MaKey-MaKey i można wydobywać dźwięki z różnych przedmiotów, np. z owoców. I uczymy dzieci programowania w środowisku Scratch, proste gry, dźwięki, muzyka.

Imponujący zakres kompetencji komputerowych jak na nauczyciela muzyki w szkole podstawowej!

Niezgodność poglądów definiująca tolerancję polega tu nie na ich odmienności, ale nasileniu, daleko większym zaawansowaniu i zaangażowaniu, które każą z wyższością patrzeć na nieudolne próby dorównania respondentowi przez autorów *Podstawy programowej* oraz innych nauczycieli próbujących te zapisy realizować.

Zidentyfikowane tutaj przypadki tolerancji nauczyciela, które wymykają się klasyfikacji zaprezentowanej przez Lazari-Pawłowską, mogą być zatem wynikiem interwencji obcej tolerancji lub nietolerancji (N1 i N2), która wkracza w bezpośrednią relację, zmieniając jej kontekst. Ważnym rozszerzeniem omawianego pojęcia jest również zjawisko autotolerancji (N4), które niebezpiecznie łatwo tłumaczy własną bierność, czy niechęć wobec wysiłków samoedukacji. Wreszcie tolerancja może nie dotyczyć odmiennych poglądów – jak chce Lazari-Pawłowska – ale jedynie różnego ich nasilenia (N6), co z kolei prowadzić może do wykształcenia poczucia wyższości, emocjonalnie różnego od tolerancji.

Bibliografia

- Lazari-Pawłowska I., *Trzy pojęcia tolerancji*, „Studia Filozoficzne” 1984, nr 8(225), s. 105–118.
- Kotarbiński T., *Studia z zakresu filozofii, etyki i nauk społecznych*, Ossolineum, Wrocław 1970.
- Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 14 lutego 2017 r. w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz podstawy programowej kształcenia ogólnego dla szkoły podstawowej, Dz.U. z dnia 24 lutego 2017 r., poz. 356.
- Soszyński P., *Kompetencje informatyczne nauczycieli muzyki. Stan postulowany a rzeczywisty*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2014.
- Szuman S., *O sztuce i wychowaniu estetycznym*, PZWS, Warszawa 1990.

Abstrakt: Artykuł dotyczy tolerancji w relacji nauczyciel–technologia w kontekście zapisów prawa oświatowego, obligującego go do stosowania technologii informacyjno-komunikacyjnej w dydaktyce własnego przedmiotu. Rozpatrywane są szczególne przypadki tolerancji lub nietolerancji wobec zapisów prawa oświatowego, które mogą poszerzyć sposoby definiowania tolerancji zaproponowane przez Iję Lazari-Pawłowską.

Słowa kluczowe: tolerancja, nauczyciel, TIK.

Information and communication technology as a subject of teacher's tolerance

Abstract: The article deals with tolerance in the teacher and technology relationship in the context of educational law, obliging the teacher to use ICT in didactics of his own subject. Particular cases of tolerance or intolerance to the provisions of educational law are considered, what may extend the ways of defining the tolerance proposed by Ija Lazari-Pawłowska.

Key words: tolerance, teacher, ICT.